

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznic. 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyraz grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę
na styczeń
kwartał I
rok 1908!

Warunki przedpłaty i adres
Administracji w nagłówku dzien-
nika. Najdogodniej przysyłać ją
przekazami.

Dla uniknięcia zwłoki i nie-
porozumień uprasza się o dokła-
dne wypisywanie nazwiska i
adresu.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 31 grudnia.

Imiona: Rzym. - kat. Dzisiaj: Sylwestra Pap. Jutro:
Nowy Rok. Mieczysława. — Gr.-kat. Dzisiaj: 18. Wonyfa-
tya. — Słowiańskie: Dzisiaj: Lassota.
Wschód słońca 7:58, zachód 4:08.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:17*, 7—;
do Kołomyi 2:25; do Strzja 11:30; do Ławoczno 7:30,
2:30, 6:25; do Sambora 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławo-
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45; do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczo-
rem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka
otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie
(prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziel.
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Mu-
zeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tyl-
ko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworskich (Ujejskiego

2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
w niedzielę od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1, i od 4—8 w,
i niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej Izraelickiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (sw. Mikołaja
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Obłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizo-
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

The Empire Vio. Ul. Karola Ludwika 27. Dzisiaj i co-
dziennie przedstawienia kinematografu. Początek punktualnie
o g. 7:30. W niedzielę, święta i soboty 2 przedstawienia.

Wieczory Sylwestrowe w Tow. Strzeleckim g. 9 w.,
w Kole liter.-artyst. g. 9 w., w Sokole-Macierzy g. 8 w.,
w Skale g. 8:30 w., w Tow. nauczycielskim (ul. Friedri-
chów 5).

Teatr miejski. Dzisiaj o g. 3:30 popoł. I sylwestrowe
przedstawienie: „Lalka“, operetka Audrana w 4 aktach;
II Sylwestrowe przedstawienie „Rok 1907“, przegląd sceni-
czny w 12 oddziałach o g. 7:30 wieczorem.

Z ostatniej poczty.

§ Z zametu rosyjskiego. W Odesie w ubiegły pią-
tek wykryto skład materiałów wybuchowych, złożony
z 50 paczek pyroksyliny, kapsli, lontów i t. p. W Oren-
burgu wykryto w więzieniu podkop 12 metrów długi,
przez który zamierzali uciec więźniowie polityczni. Are-
sztowano przy tem 4 mężczyzn i trzy kobiety, pomaga-
jące z zewnątrz robocie.

W Kijowie aresztowano trzech „ekspropriatorów“
w ich mieszkaniu w chwili, kiedy mieli się udać na
„robotę“. Przy aresztowanych skonfiskowano bombę,
3 browningi z 70 nabojami, 6 masek, kilka fałszywych
paszportów i t. d.

§ Uniwersytet warszawski. W Petersburgu odbywa
się obecnie konferencja rektorów uniwersytetów, zwoła-
na w celu wypracowania środków doprowadzenia do
porządku życia i nauki uniwersyteckiej w Rosyi. Na
konferencji tej poruszono też sprawę uniwersytetu war-
szawskiego. Referent rządu wiceminister oświaty Gera-
simow, zaznaczył, że uniwersytet w Warszawie powinien

pozostać rosyjskim bez żadnych specjalnych przywile-
jów. Rząd zgodzi się na otwarcie uniwersytetu dopiero
wówczas, gdy otrzyma należyte gwarancje, że normalny
bieg życia akademickiego nie będzie zakłócony.

Rektor warszaw. uniw. Karskiej zaznaczył, że uni-
wersytet w Warszawie doznawał zawsze nieco innego
traktowania, niż inne uniwersytety rosyjskie. W Warsza-
wie zawsze robiono pewne ustępstwa i nie stosowano
bezwzględnie ograniczeń, wprowadzanych w innych uni-
wersytetach. Dzięki tym warunkom, jest zupełnie natu-
ralne, że młodzież studencka w Warszawie dążyła do
do rozszerzenia zakresu samodzielności. Kolegium pro-
fesorów może zagwarantować normalny bieg życia aka-
demickiego tylko wówczas, gdy otrzyma zupełną i nie-
skrepowaną władzę. Rektorowi odpowiedział minister
Kaufman, który podkreślił, że wniosek rządowy stanowi
ultimatum warunków, przy których możliwe jest istnie-
nie uniwersytetu w Warszawie, ustępstwa poczynione być
nie mogą.

§ Sześć osób przejechanych przez pociąg. Na to-
rze linii Warszawa-Brześć między przystankiem Brzo-
zowiec a Międzyrzecem znaleziono trzy trupy ludzkie,
oraz trzech ciężko rannych włościan. Zebrane na miej-
scu szczegóły pozwalają się domyślać, że nieszczęście
to wynikło skutkiem przejechania przez pociąg.

§ S. p. Maryan Śmiarowski. W Łomży, w Króle-
stwie, zmarł dnia 25 b. m., w 64 roku życia, s. p. Ma-
ryan Śmiarowski; należał on do najwybitniejszych dzia-
łaczy prowincjonalnych. Hasła „pracy organicznej“,
jakie przeważały w społeczeństwie naszym w dobie po-
powstaniowej, miały w s. p. Maryanie Śmiarowskim je-
dnego z najlepszych przedstawicieli. W ciężkich latach
ucisku politycznego, s. p. Śmiarowski budził, o ile to
było możliwe, senne życie miasta prowincjonalnego,
w którym przez lat kilkadziesiąt jako adwokat przysię-
gły pracował, podejmował inicjatywę pracy społecznej
w tych ramach, w jakich było to w dobie ówczesnej
możliwe. Był twórcą straży ogniowej, kasy pożyczko-
wo-oszczędnościowej, Towarzystwa kredytowego miej-
skiego, „Lutni“, w czasach najnowszych przyjmował ży-
wy udział w pracy nad organizacją i utrzymaniem pry-
watnej szkoły polskiej w Łomży, był założycielem To-
warzystwa wpisów szkolnych. Żadna praca spo-
łeczna w Łomży nie obeszła się bez jego inicjatywy
lub współdziałania, otaczał go szacunek powszechny,
którego wyrazem były godności prezesa, jakie we wszy-
stkich prawie instytucjach społecznych w Łomży piastował.
Niezasobnej w siły twórcze na polu pracy spo-
łecznej Łomży, przez zgon s. p. Maryana Śmiarowskiego,

6)

MAURICE LEBLANC.

Sherlock Holmes zwyciężony.

(Ciąg dalszy).

— Na rozstajnych drogach — dodał sierżant —
wszystko znajdowało się gotowe, poustawiane pod linią
na trawniku i pod strażą... przechodniów. Wydało mi
się to śmieszne, ale co tam, rozkaz był wyraźny.

Jeden z oficerów zbadał podpis: był doskonale
naśladowany, ale fałszywy.

Muzyka przestała grać, opróżniono furgony, a me-
ble poustawiano na swoich miejscach.

Wśród tego zamieszania, Nelly pozostała sama na
skraju terasy. Była poważna i stroskana pod wpływem
skłębionych myśli, których nie próbowała nawet sformu-
łować. Nagle spostrzegła zbliżającego się Velmonta.
Pragnęła go wyminąć, ale kąt balustrady, która otacza
terasę, obejmował ją z dwóch stron a linia wielkich
skrzyń z drzewkami pomarańczowymi, laurowymi i bam-
busowymi nie zostawiła jej innej drogi odwrotu, jak tyl-
ko tę, którą przebiegał się młody człowiek. Nie poruszyła
się więc. Promień słońca drżał na jej złotych włosach,
poruszany wątlami liśćmi bambusa. Ktoś powiedział bar-
dzo cicho:

— Dotrzymałem przyrzeczenia, danego tej nocy.
Arsène Lupin był przy niej a dokonał nich nie było
nikogo.

Powtórzył w postawiewahającej się głosem nie-
śmiałym:

— Dotrzymałem mojego przyrzeczenia z tej nocy.
Oczekiwałem słowa podziękowania, ruchu przynaj-
mniej jakiegoś, któryby dowodził zainteresowania się jej
tym aktem. Ona milczała.

Ta pogarda podrażniła Arsena Lupina a równo-
cześnie odczuł całą przepaść, która go oddzielała od
Nelly teraz, kiedy wiedziała już całą prawdę. Chciałby
był się uniewinniać, szukać jakichś usprawiedliwień, po-
kazać swe życie w tem, co było w niem odważnego i
silnego.

Lecz z góry słowa go uraziły i czuł całą niedo-
rzeczność i zuchwalstwo takiego wyjaśnienia. Wtedy
szepnął cicho nawiedzony falą wspomnień:

— Jakżeż przeszłość jest daleka! Przypomina pani
sobie długie godziny na pokładzie „Prowancyi“. Ach
właśnie... pani miała jak dzisiaj różę w ręku, różę bladą
jak ta oto... poprosiłem o nią... zdawało się, że pani
nie słyszy... jednak po odejściu pani znalazłem różę...
zapomnianą bezwątpienia... zachowałem ją.

Ona nie odpowiadała jeszcze. Wydawała się bardzo
daleką od niego, a on mówił dalej:

— Przez pamięć dla owych godzin, nie myśl pani
o tem, co wiesz. Niechaj przeszłość połączy się z tera-
źniejszością! Niechaj nie będę tym, którego pani wi-
działa tej nocy, lecz tamtym dawnym i niechaj oczy
pani na mnie spojrzą choćby na sekundę, jak na mnie
patrzyły... Proszę panią o to... Czyż nie jestem już tym
samym?

Ona podniosła oczy, jak żądał tego i spojrzała na
niego. Potem bez słowa, dotknęła palcem pierścienia,
który nosił na palcu wskazującym. Widać było tylko
obraczkę, ale kamień odwrócony ku dłoni, był to rubin
wspaniały.

Arsène Lupin zarumienił się. Ten pierścień należał
do Jerzego Devanne.

Uśmiechnął się z goryczą:

— Ma pani rację, to, co było, będzie zawsze, Ar-
sène Lupin nie jest i nie może być czem innym, jak Ar-
sène Lupin, a pomiędzy panią i nim nie może być na-
wet wspomnienia... Proszę mi przebaczyć... powinienem
był zrozumieć, że sama moja obecność jest dla pani
zniewagą.

Usunął się na bok, ku balustradzie. Nelly przeszła
przed nim. Brała go pokusa zatrzymać ją, błagać. Za-
brakło mu odwagi i tylko oczami szedł za nią, jak owe-
go dnia dalekiego, kiedy przechodziła pomostem na wy-
brzeże Nowego Yorku. Ona wstąpiła na stopnie, prowa-
dzące ku bramie, przez chwilę jeszcze jej delikatna syl-
wetka zarysowywała się pomiędzy marmurami westybulu.
I już jej nie widział.

Chmura zasłoniła słońce. Arsène Lupin spoglądał
nieruchomo na ślady nóg drobnych, wyciśnięto na piasku.
Nagle zadrżał. Na skrzyni, służącej za wazon bambuso-
wi, o którą oparła się Nelly, róża leżała, róża blada,
o którą nie miał odwagi prosić... Także bez wątpienia
zapomniana? Ale czy zapomniana umyślnie, czy przez
roztrągnięcie?

Pochwycił ją z zapalem, płatki się oderwały. Wy-
zbierał je co do jednego, jak relikwie...

— A więc — powiedział sobie — nie mam już
nic tutaj do roboty. Pomyślmy o odwrocie. Zwłaszcza,
że jeżeli Sherlock Holmes się w to w miesza, może być
krucho.

Park był wyludniony. Jednak koło pawilonu, tuż
przy wejściu, stała grupa żandarmów. Zapuszcili się w gę-
stwinę, przelazli przez mur opasujący i ażeby się dostać
do najbliższego dworca kolejowego, wybrał ścieżkę, wijącą
się przez pola.

(C. d. n.)

była jedna z najdzielniejszych i najbardziej zasłużonych jednostek.

§ **Wywłaszczenie.** Sejm pruski, według "doniesienia „Frankf. Ztg.“, zaraz po rozpoczęciu obrad w d. 8 stycznia rozpocznie drugie czytanie ustaw antypolskich. W sprawie tych ustaw zabrał obecnie głos przywódca konserwatystów major Endell i podnosi ponownie znane żądania, aby miały wyraźny charakter praw wyjątkowych przeciw Polakom, oraz, aby o każdym wywłaszczeniu decydowała komisja, wybrana przez Izbę rolniczą. Endell wskazuje na to, że nawet projekt, ułożony w komisji, nie daje po pierwsze gwarancji, że niemieccy właściciele nie będą wywłaszczani, gdyż znając praktyki komisji kolonizacyjnej, należy się obawiać, że Niemcy zamieszkujący w okęgach, poddanych wywłaszczeniu, nie będą oszczędzani i padną ofiarą gorliwości komisji; po drugie, projekt nie daje gwarancji, że ci Polacy, którzy niczem nie ujawnili wrogich względów niemiecczyzny uczuć, byli od wywłaszczenia wolni, a przecież wywłaszczenie ma być tylko obroną przeciw wrogom niemieckości; po trzecie projekt nie daje pewności, iż przy stosowaniu prawa będą rozstrzygały jedynie względy rzeczowe.

Przedewszystkiem zaś, i tego nie można za często powtarzać, powinna być pewność, że rząd nie przyjdzie do sejmu ponownie z dalszemi żądaniami w tym kierunku; partja konserwatywna, powiedziawszy A, musiałaby w takim wypadku wyrzec i B, tymczasem zaś wcale nie jest wykluczona w przyszłości zmiana układu sił w sejmie i co będzie, gdy liberali zażądadą usunięcia wielkiej własności ziemskiej w drodze wywłaszczenia i powiedzą konserwatystom: wszak uchwaliliście już raz wywłaszczenie, jako ogólne prawo, ważne w pewnych częściach Prus?

Następnie p. Endell cytuje przykłady, iż zjawiają się już wnioski wywłaszczenia Niemców, nie podobających się hakatystom i kończy zapewnieniem, iż w obecnym planowaniu prawie wywłaszczenia zawarte jest „nieśkończenie straszne niebezpieczeństwo“. Nikt bowiem nie może zaręczyć, że obecni mężowie stanu i kierownicy polityki w państwie i prowincjach polskich zostaną długo na swych miejscach. A któż może przewidzieć intrygi i niespodzianki.

„Frankf. Ztg.“, przytaczając ten głos, dodaje od siebie, iż te słuszne myśli nie przekonają prawdopodobnie większości sejmowej, która pociesza się, jako zwycięstwem, ograniczeniem wywłaszczenia na pewne okręgi i przestrzenie.

§ **Owacya dla posłów pierwszej Dumy.** Przy końcu sobotnich rozpraw o odezwę wyborczą Ródziew odczytał Muromcewowi, prezesowi pierwszej Dumy, adres owacyjny, podpisany przez kadetów, grupę pracy, postępców i socjalnych demokratów.

§ **Z Dumy.** Petersburska gazeta „Birżewyja Wiedomosti“ podała pogłoskę, iż Koło polskie w Dumie przysąpiło do bloku październikowców i umiarkowanej prawicy. Jesteśmy obecnie w możności zaprzeczenia tej pogłosce. Układu żadnego nie zawarto, a nawet od czasu nieudanej próby październikowców, jaką przed tygodniem uczynili w celu skłonienia Polaków do jakiegoś sojuszu, nie było żadnych nowych w tej sprawie rokowań.

§ **Zjazd górników.** W Warszawie odbył się w tych dniach oficjalny zjazd górników pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu górnictwa Konowałowa. Najważniejszą sprawą obrad był opracowany przez ministerium projekt prawa o zasypywaniu wyeksploatowanych szybów piaskiem celem zapobieżenia osuwaniu się gruntu. Ministerium projektowało określić termin zasypywania na 4 lata. Zjazd uchwalił prosić ministerium o przedłużenie tego terminu do lat 8—10.

Usuwanie się gruntu jest plagą okręgu węglowego zagłębia dąbrowskiego, gdzie widzieć można ogromne przestrzenie, ogrodzone płotami i zaopatrzone w tablice ostrzegające o niebezpieczeństwie zapadnięcia się ziemi. Oczywiście, iż pola te stoją odłogiem, gdyż jakkolwiek uprawa jest niemożliwa. Towarzystwa zagraniczne, zwłaszcza francuskie, którym chodzi głównie o giełdowy kurs akcyj, prowadzą rabunkową gospodarkę w kopalniach, eksploatując bliższe i bogatsze pokłady i przenosząc się na nowe tereny, nie uporządkowawszy opuszczonych szybów i chodników. W ten sposób eksploatacja głębszych pokładów, gdy na nią przyjdzie pora, będzie bardzo utrudnioną lub niemożliwą.

Rozporządzeniem rządu, nakazującym racjonalniejszą gospodarkę, potrafią zawsze za pomocą znanych środków zapobiedz, lub ich wykonanie odwlec. Tak się stało i w tym wypadku.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

† Julian Dunajewski.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza popołudniowa „N. fr. Presse“ poświęca artykuł wstępny zmarłemu ministrowi Dunajewskiemu. W artykule tym powiada między innemi, że z drem Dunajewskim schodzi do grobu ostatni i najpotężniejszy przedstawiciel tego zapatrywania politycznego, że w Austrii przy pomocy statystycznej większości, złożonej ze Słowian i klerykałów, można panować przy kompletnym wykluczeniu innych Niemców. „N. fr. Presse“ podnosi dalej w artykule wstępnym, że dr. Dunajewski nie był połowicznym, jako nieprzyjacielem

był niebezpieczny. W austriackiej historii finansowej uchodzić zawsze będzie za tego, który przywrócił równowagę w budżecie państwa. Jego polityka finansowa często napotykała na trudności z tego powodu, że był to pierwszy w Austrii polityczny minister skarbu. Kiedy późniejsi ministrowie Polacy chcieli iść za przykładem Dunajewskiego, przyszło do obstrukcji w parlamencie i wtedy polityka Dunajewskiego otrzymała cios ostateczny.

Obecnie — kończy „N. fr. Presse“ — każdy maż stanu w Austrii wie, że statystyczne większości w kwestjach narodowych nie są miarodajne i że nie można rządzić ani przeciw Niemcom, ani bez nich.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady m., celem uczczenia pamięci śp. dr. Juliana Dunajewskiego. Radni, stojąc, wysłuchali przemówienia prezydenta miasta dr. Leo, który oddał hołd zasługom i pracy śp. Dunajewskiego dla kraju, państwa i miasta. Jednogłośnie postanowiono nazwać imieniem Dunajewskiego ulicę, przy której mieszkał przez szereg lat.

Wczoraj przez cały dzień napływały w dalszym ciągu ze wszystkich stron depesze kondolencyjne. Między innemi nadeszły: od Wydziału krajowego, od Związku Słowian południowych podpisana przez posła Ploya, od gr.-kat. biskupa w Przemyślu ks. Czechowicza, od ks. infułata Walczyńskiego z Tarnowa, od gal. Tow. gospodarskiego we Lwowie, od Rad powiatowych: krakowskiej i mieleckiej, od Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, od gal. Administracji skarbowej, od prokuratora skarbu we Lwowie, od gremium urzędników starostwa w Tarnowie, od tarnowskiej izraelickiej Rady wyznaniowej itd.

Zastępca marszałka krajowego dr. Pilat, który tu przybył, wydał ostateczne zarządzenia co do pogrzebu. Mów na pogrzebie będzie trzy: imieniem kraju, Akademii Umiejętności i uniwersytetu.

Przybycie swe zapowiedzieli ks. arcybiskup Bilczewski, ks. biskup Pelczar, oraz wiceprezydent Izby poselskiej dr. Starzyński.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj o godz. 9 m. 23 wieczorem przybyli pociągami specjalnym z Wiednia ministrowie Korytowski, Ebenhoch i Abrahamowicz, b. minister oświaty dr. Małowski, poseł Moysa-Rosochacki i w. i. z. z ministrem Korytowskim przybyła deputacja ministerstwa skarbu, złożona z szefów sekcji: Engla, Meyera i Kniazioluckiego, oraz z radców dworu Glebochnika i Galeckiego. Z ministerstwa rolnictwa przybył szef sekcji Zaleski, z ministerstwa dla Galicji radca dworu dr. Rosner.

Na dworcu powitali przybyłych syn śp. zmarłego radca dworu dr. Stanisław Dunajewski, delegat Fedorowicz, radca dworu Szlachetkowski na czele urzędników tu-tejszej okręgowej dyrekcji skarbu, dyrektor policyi dr. Flattau.

Wiedeń. (TBK.) Gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Biliński z powodu posiedzenia ogólnego akcyonaryusza Banku nie mógł wyjechać na pogrzeb śp. Dunajewskiego.

Proces Hohenlohe contra Zamoyski.

Nowy Sącz. (TBK.) Rozprawa na skutek skargi, wniesionej przez ks. Hohenlohego przeciw właścicielowi Zakopanego, hr. Władysławowi Zamoyskiemu o przyznanie prawa własności lasu Żabie nad Morskim Okiem, rozpoczęła się wczoraj o godzinie 9 tej rano. Przewodniczył radca dr. Małusiński. Trybunał po wysłuchaniu wywodów obu stron, które trwały do godz. 2-giej popołudniu dopuścił dowód z aktów międzynarodowego sądu polubownego. Imieniem hr. Zamoyskiego adwokaci: dr. Skąpski i dr. Bednarski przedstawili bogaty materiał historyczny i wyczerpująco omówili całą sprawę. Po ich świetnych wywodach sąd wydał wyrok oddalający ks. Hohenlohego z całym jego żądaniem.

Ochrona przemysłu polskiego.

Kraków. (Tel. pryw.) W sali Muzeum technicznego odbyło się wczoraj zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłu polskiego: „O własnych siłach“. Obradom przewodniczył prof. Napoleon Cybulski. Wybrano nowy wydział, któremu polecono rozwiniecie energicznej akcji w sprawie popierania przemysłu krajowego, a wyrugowania wyrobów niemieckich i pruskich.

Z Banku austriacko-węgierskiego.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj pod przewodnictwem gubernatora Banku dra Bilińskiego odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie generalne akcyonaryusza Banku austro-węgierskiego. W obradach wzięło udział 310 akcyonaryusza. Sekretarz generalny Pranger przedłożył wniosek Rady generalnej domagający się, aby zgromadzenie generalne upoważniło Radę generalną do wniesienia do obu rządów podania o dalsze przedłużenie przywileju bankowego. Z polecenia akcyonaryusza czeskich radca cesarski Bondy złożył oświadczenie, że akcyonaryusze czescy nie mają nic przeciw temu wnioskowi i będą za nim głosowali.

Wniosek powyższy przyjęto jednogłośnie i na tem posiedzenie zamknięto.

Przeciwko agitacji antymilitarnej.

Praga. (Tel. wł.) „Czeskie Słowo“, organ p. Kłofacza, donosi, że ministerstwo wojny wydało do wszystkich komend w obrębie XIII korpusu praskiego tajny rozkaz, ażeby wysłędzono agitatorów, którzy propagują zasady antymilitaryzmu. Agitatorzy ci należeć mają do stronnictwa narodowo-społecznego i wielu z nich służy obecnie w wojsku. W razie gdyby wśród żołnierzy wykryto tych agitatorów, mają oni być przeniesieni do garnizonów granicznych w Tyrolu południowym i w Bośni.

Wystawa rękodzielnicza.

Grac. (TBK.) Komitet przemysłowców styryjskich uchwalił na wniosek dra Einspinnera urządzić w r. 1908 wielką wystawę rękodzielniczą jubileuszową, połączoną ze zjazdem rękodzielników austriackich w Gracu.

Politechnika w Wilnie.

Wilno. (Tel. pryw.) Na zjeździe inspektorów okręgowych kurator i inspektorowie bardzo przychylnie traktowali otwarcie politechniki w Wilnie. Wyrażono tylko obawę, żeby instytut ten nie odnowił tradycji dawnego uniwersytetu.

Proces o odezwę wyborczą.

Petersburg. (Tel. wł.) W sobotę rozpoczęły się przemówienia stron w procesie przeciwko i osłom pierwszej Dumy. Prokurator Sieberg przemawiał krótko i sucho. Adwokat Teslenko wskazał na tendencję i charakter procesu i wykazał, że zredagowanie i przygotowanie manifestu są czynnościami odrębnymi tak pod względem czasu jak i miejsca. Podpisanie manifestu nie może być karane w Rosji jako czyn, dokonany we Finlandyi, rozszerzanie zaś manifestu może być karane jedynie przez ten sąd, w którego okręgu manifest wydano. Adwokat Pergament zarzucił prokuratury, że pragnie ludzi wybranych dla obrony ustaw karać za naruszenie ustaw. Podczas pauzy oskarżenia i publiczność urządziła owację obrońcom. Przy końcu posiedzenia deputacja stronnictw opozycyjnych 3 Dumy powitała na kurytarzu Muromcewa, składając mu hołd jako prezesowi pierwszego parlamentu rosyjskiego.

Petersburg. (Tel. wł.) W kołach liberalnych liczą się z możliwością zasądzenia posłów, którzy podpisali odezwę w Wyborgu. Również możliwym jest, że sąd każe natychmiast uwięzić skazanych w razie, gdyby wnieśli prośbę o rewizję procesu. Ewentualnie wypuszczeni będą na wolność ci, którzy złożą kaucję, wynoszącą na każdego posła po 10.000 rubli, czyli dla wszystkich 1½ miliona rubli. W Moskwie urządzono składkę na ten cel i obecnie cała prawie suma została już subskrybowaną.

Z zamętu.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą z Kijowa, w toczącym się obecnie procesie o zaburzenia antyżydowskie jeszcze w r. 1905, sędzia śledczy, słuchany jako świadek, złożył bardzo ważne zeznania. Mianowicie oświadczył, że kiedy wojsko dało salwę, tłum się poczał rozbiegać, szereg agitatorów poczał wołać: „Mordujcie żydów“. Wśród agitatorów rozpoznał świadek tajnych agentów policyjnych, tak, że nie ulega wątpliwości, że cały ruch antyżydowski był dziełem tych agitatorów. Dalej zeznali inni świadkowie, że w mieszkaniach żydów tłum sam niszczył obrazy cara, a żołnierze tylko za specjalną zapłatą zdecydowali się strzedz mieszkań żydów.

Kradzież skrzypiec

Petersburg. (Tel. wł.) Sławnemu skrzypkowi Isaye'mu, obecnie tutaj produkującemu się, skradziono podczas ostatniego koncertu skrzypce po Stradivariusie wartości 60.000 franków.

Proces Moltke-Harden.

Berlin. (TBK.) Na początku wczorajszej rozprawy w procesie Hardena i Moltkego odczytano zeznania prof. Schweningera i jego żony. Schweninger oświadczył, że Moltkego poznał w początku lat 80-tych, od tego czasu widywał go rzadko, nie jest wrogo ku niemu usposobiony. Hardena zna świadek od r. 1892 i do dziś pozostaje z nim w przyjaźnych stosunkach. Podczas pobytu Schweningera w Monachium, był u niego Harden dwukrotnie; ostatnim razem ubiegłej jesieni przed pierwszym procesem z Moltkem. Podczas jednej z tych odwiedzin poznał Schweninger księżniczkę Meiningen, która wyraziła ubolewanie, że także o hr. Hohenau podobne rozpowszechniają pogłoski i dodała, iż takie rzeczy niestety w najwyższych kołach zdarzają się. Prof. Schweninger oświadczył dalej, że Harden nic mu nie mówił ani o celach ani treści swych artykułów. Po jego uwolnieniu w pierwszym procesie wyraził świadek Hardenowi swe gratulacje. Panią Elbe zna od roku 1900; o przyczynach choroby pani Elbe przypuszcza świadek, że jej nieszczęśliwy stosunek małżeński mógł na to wpłynąć; nic nie wiadomo świadkowi o halucynacjach lub histerycznych napadach pani Elbe; uważa ją również za osobę zupełnie wiarygodną.

Z państwa „bojaźni Bożej“.

Berlin. (Tel. wł.) W Olsztynie (w Prusiech Wschodnich) znaleziono przed paru dniami majora Schönbecka w jego mieszkaniu bez życia z kulą pistoletową w głowie. Przypuszczano pierwotnie, że śmierć nastąpiła wskutek samobójstwa. Okazało się jednak, że majora Schönbecka zastrzelił w porze nocnej podstępnie jego podwładny, kapitan Goeben. Mordercę w mundurze oficerskim aresztowano.

Telegraf bez drutu.

Paryż. (Tel. wł.) Próby francuskich okrętów wojennych na morzu zachodnim z telegrafowaniem bez drutu odniosły ogromny sukces. Okręty porozumiewały się bardzo dobrze z wieżą Eiffel, a telegramy przychodziły bez błędów z odległości 2000 kilometrów.

Z parlamentów.

Paryż. (TBK.) Na posiedzeniu nocnym przyjął senat cały budżet 270 głosami. Przed głosowaniem prezes komisji oznajmił, że celem przywrócenia równowagi budżetowej rząd będzie musiał otrzymać upoważnienie do emisji 58 milionów krótkoterminowych obligacji.

Madryt. (TBK.) Senat przyjął budżet marynarki i ministerstwa skarbu.

Paryż. (TBK.) W czasie dyskusji budżetowej w senacie wniósł senator Delauney, ażeby osoby prywatne, którym powierzono likwidację dóbr kościelnych, zastąpiono urzędnikami. Mówca wskazał na to, że dawni ministrowie brali udział w tych operacjach i przyczyną skutkiem skandalicznie wysokich honoraryjów porobili majątki. Wniosek ten, zwalczany przez rząd, odrzucono.

Paryż. (TBK.) Senat odrzucił artykuł w sprawie opodatkowania plac członków rad nadzorczych towarzystw akcyjnych, mimo gorącego polecenia tej sprawy przez ministra skarbu.

Projekt nowego kanału.

Rzym. (TBK.) Dzienniki donoszą, że inżynier Caminada wypracował plan budowy wielkiego kanału, przecinającego Alpy i łączącego Genewę z jeziorem Bodenskim. Kanał ma mieć 591 kilometrów długości, przyczem korzystałoby się z istniejących dróg wodnych w długości 260 kilom.

Sprawa macedońska.

Kostantynopol (TBK.) Dnia 29. bm. odbyło się u seniora zebranie członków ciała dyplomatycznego, na którym ułożono i podpisano zbiorową notę do Porty w sprawie przedłużenia mandatu organów dla reform. Dziś nota ta ma być wręczona rządowi tureckiemu.

Z Maroka.

Kolonia. (Tel. wł.) Z Tangeru donoszą do „Kölnische Ztg.”, że położenie w Fezie w dniach ostatnich stało się dla żydów wielce niebezpiecznem. W okolicy rozchodzą się pogłoski, że miasto ma być spłądowane. Przybyło już wielu jeźdźców z oblemion zbuntowanych, aby wziąć udział w grabieży. W Fezie panuje oprócz tego popłoch z powodu fałszywej wiadomości, że żydzi zamordowali dwóch Arabów. Żydzi złożyli znaczne ofiary różnym miejscowym świętym, aby wyprosić przez to opiekę przeciwko motłochowi, którą im też obiecano.

W Fezie zapanował spokój z chwilą przybycia jazdy sultańskiej, przyczem zapobieżono dalszemu rozszerzaniu proklamacyi Mulej Hafida.

Wypadki i katastrofy.

Paryż. (TBK.) W Valence wybuchła w teatrze podczas przedstawienia kinematograficznego panika skutkiem fałszywego alarmu pożarowego. W ścisiku jedna dziewczyna zginęła, dwoje dzieci zraniono ciężko, a wielką liczbę dzieci lekko.

Hamburg. (TBK.) W sobotę wieczorem nastąpiła eksplozja w fabryce saletry. Jeden robotnik zginął, kilku jest ciężko lub lekko rannych. Przyczyna wybuchu nieznana.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ zaprzecza doniesieniu kilku dzienników prowincjonalnych i 2 pism poniedziałkowych, jakoby „Die Zeit“ z dniem 1 stycznia 1908 miała przejść w ręce chrześcijańsko społeczne.

Petersburg. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych zatwierdził przepisy o międzynarodowym obrocie telegraficznym. Według tych przepisów jedno słowo składać się może tylko z 10 liter; słowo, mające więcej liter, liczone będzie za dwa słowa.

Rzym. (TBK.) Król przyjął prośbę ministra wojny Vilano, o dymisyę i zamianował jego następcą senatora inżyniera Severino Casano.

Paryż. (Tel. wł.) Władze na Martynice otrzymały od rządu zapytanie, czy możliwym jest założenie u stóp Mont Pellier nowego miasta, stosownie do życzenia ludności.

Madryt (TBK.) „Heraldo“ donosi, że w miejscu kompetentnem zaprzeczają wiadomości o zaręczynach księżniczki Beatryczy sasko-kobursko-gotajskiej z ks. Alfonsem Bourbon-Oriéan.

Port d'Espagne. (TBK.) Amerykańska flota wypłynęła na Ocean Spokojny.

Buenos Ayres. (TBK.) Kilka tysięcy marynarzy i palaczy Towarzystwa żeglugi nadbrzeżnej rozpoczęło strajk. Przybył tu niemiecki krążownik wojenny „Brema“.

Izba handlowa i przemysłowa.

(Sprawy bieżące. — Brak gotówki a Bank austro-węgierski i rząd. — Sprawa ożywienia akcji w przemyśle budowlanym. — Sprawa decentralizacji pocztowej Kasy Oszczędności. — Budżet na r. 1908. — Rozdawnictwo subwencji i zasiłków. — Sprawa utworzenia szkoły przemysłowej w Haliczu.)

Niezwykle liczne było wczorajsze, dziewiąte plenarne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej a na porządku dziennym znalazło się kilka bardzo ważnych spraw, z których na pierwsze miejsce wybiła się sprawa braku gotówki i stosunku do kraju Banku austro-węgierskiego i rządu, tudzież sprawa decentralizacji pocztowych Kas oszczędności.

Posiedzenie otworzył o godz. 5 prezydent Izby p. Horowicz dłuższem przemówieniem, w którym poświęcił słowa wspomnienia pamięci zmarłego członka Izby b. p. Józefa Schreiera z Drohobycza, a następnie w gorących słowach uczcił pamięć ś. p. Juliana Dunajewskiego, podkreślając jego działalność i zasługi wobec kraju. Wreszcie zawiadomił przewodniczący Izby o wysłaniu telegramu kondolacyjnego do rodziny zmarłego. Przemówienia wysłuchała Izba stojąc, poczem uchwalono wysłać na pogrzeb śp. Dunajewskiego deputację, złożoną z prezydenta Horowicza i wicesekretarza Noela.

Po przedstawieniu nowych urzędników biura Izby

wicesekretarza p. Noela i adjunkta koncept. dr. Trawińskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos r. Zacharyewicz, który poruszył sprawę dotkliwego braku pieniędzy, jaki odczuwać się daje szczególnie w przemyśle budowlanym i zwrócił mowca uwagę na powrotną falę emigracji z Ameryki i wzrost podaży robotnika zaznaczając, że celem zaradzenia anormalnym stosunkom należałoby, aby władze, które mają w programie budowy, przyspieszyły ich tempo. Celem zaś obmyślenia sposobów ożywienia akcji w budownictwie utylitarnem wnosi mowca, aby prezydium Izby, wybrawszy specjalną komisję, zwołało ankietę, do której należałoby zaprosić delegatów rządu, władz autonomicznych, Izby handlowych i t. p.

Wnioski te przyjęto jednomyślnie, poczem z porządku dziennego sekretarz Izby dr. Stesłowicz przedstawił sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia i podał do wiadomości ważniejsze sprawy, w tym czasie załatwione.

I tak między innemi wniosło prezydium zażalenie do trybunału administracyjnego przeciw wymiarowi ekwiwalentu należytościowego od majątku Izby; prezydium udzieliło zasiłku w kwocie 450 koron na urządzony przez lwowską Akademię handlową kurs handlowy dla majstrów rękodzielniczych i zawiadomiło o tym kursie interesowane stowarzyszenia; sekretarz Izby dr. Stesłowicz wziął udział w komisji ministerjalnej w sprawie rozdziału dostaw wojskowych, która podniosła udział rękodzielników o 10% mianowicie z 25 na 35%, ponieważ jednak równocześnie uczyniono zastrzeżenie, że z tej podwyżki mogą korzystać tylko spółki zarobkowe, oddalone od składów mundurowych co najwyżej o 150 klm., co wobec tego, że w Galicyi niema ani jednego takiego składu, a najbliższy jest w bardzo znacznie oddalonem Bernie, równałoby się zupełnemu wykluczeniu galicyjskich przemysłowców od udziału w tej 10% podwyżce, reprezentanci Izby i reprezentanci kraju w tej komisji poczynili kroki, w których rezultacie zgodzono się na to, że z podwyżki tej korzystać mogą spółki rękodzielnicze we Lwowie i Krakowie; dalej interweniował sekretarz Izby w ministerstwie kolejowem w sprawie obniżenia ceny kart abonamentowych kolejowych, które od 1 stycznia 1908 miały znacznie podrożeć, a jak wiadomo, uzyskano obniżenie tej podwyżki o 10%.

Wreszcie przedstawił dr. Stesłowicz wyniki kroków, jakie zgodnie z uchwałą powziętą na poprzednim posiedzeniu Izby podjęło prezydium w sprawie zaradzenia brakowi pieniędzy i trudnościom kredytowym w kraju. Otóż prezydium wniosło w tej sprawie przedstawienie do Banku austro-węgierskiego i do ministerstwa handlu, tudzież odniosło się do Koła polskiego o interwencję w tym kierunku. Na przedstawienie to odpowiedział Bank austriacko-węgierski, że wydał filiom galicyjskim stosowne polecenie, aby przy udzielaniu kredytu postępowały liberalnie, natomiast ministerstwo skarbu dało tylko wymijającą odpowiedź, nie reagując na wiele momentów, poruszonych w piśmie prezydium Izby.

Nad sprawą tą wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos rr. Gubrynowicz, Lilien, Neuman, Zacharyewicz, Jonasz, dr. Stesłowicz.

R. Gubrynowicz zestawiał obie odpowiedzi, podkreślając lojalność Banku i cyfrowo udowadniając, że tut. filii zarzutów czynić nie można, Lwów bowiem po Pradze ma najwyższy portfel wekslowy, a dalej podnosił konieczność wywarcia nacisku na rząd, aby spełnił słuszne w tym kierunku nasze postulaty. R. Neuman natomiast kwestjonował korzyści z kredytu w Banku austr.-węg., który prawie wyłącznie reeskontuje tylko weksle innych banków, a tylko w bardzo małej mierze udziela kredytu wprost prywatnym przedsiębiorcom. Przy tej sposobności dr. Lilien poruszył sprawę przesyłania konsygnacji żyrowych do Wiednia i podnosił konieczność zmiany manipulacji w taki sposób, aby nadane tu kwoty już następnego dnia były w Wiedniu na rachunek zapisywane. W rezultacie po przemówieniach rr. Zacharyewicza i Jonasza uchwalila Izba wniosek rr. Liliena i Zacharyewicza, aby prezydium interweniowało w tym kierunku, aby Bank mógł przesyłać konsygnacje żyrowe wieczornym pociągiem pospiesznym.

Następnie dr. Stesłowicz w obszernym referacie przedstawił sprawę decentralizacji pocztowej Kasy oszczędności, przedstawiając wniosek, aby domagać się na razie utworzenia filialnych kas płatniczych Pocztowej Kasy Oszcz. w Galicyi we Lwowie, Krakowie i i. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Następny punkt porządku dziennego preliminarz budżetu na rok 1908 referował skarbnik Izby r. Lilien. Ogólna suma budżetu wynosi 169.739 kor., a razem z 25 proc. rezerwy 212.000 kor. i jest wyższą, niż w roku poprzednim o 44.430, co powoduje głównie o 28.000 kor. wyższe pożyczki na oprocentowanie i amortyzację pożyczki i budowę gmachu Izby. Po krótkiej dyskusji przyjęto preliminarz jednomyślnie i uchwalono podwyższyć o 1 proc., a więc na 6 proc. dodatek do podatku zarobkowego, pobierany na pokrycie budżetu.

W projekcie budżetu zmieniono tylko dwie pożyczki, a to na wniosek r. Neumana podwyższono subwencję dla Izby rękodzielniczej we Lwowie na 800 kor. i fundusz dla popierania przemysłu rękodzielniczego na 3000 kor.

Z kolei udzielono cały szereg stypendyów, zasiłków i subwencji. I tak udzielono stypendyów słuchaczom akademii eksportowej Zaleskiemu, Sawickiemu, Gałęckiemu, Wilińskiemu po 400 kor., a Kaczorowskiemu i Poznańskiemu po 200 kor., dalej stypendyów po 240

koron uczniom akademii handlowej Janowi Pierożyńskiemu, Wolfowi Sternowi, Karolowi Lewickiemu i W. Wattmannowi, nadano 4 stypendya po 120 kor. uczniom państw. szkoły przem., udzielono subwencji redakcyi „Przemysłowca“ 400 kor., stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej „Skała“ 250 kor., kraj. Związkowi turystycznemu w Krakowie 200 kor., p. Franciszkowi Reichmannowi na wydawnictwo księgi adresowej m. Lwowa 100 kor., przyznano zasiłki: pomocnikowi zegarmistrzowskiemu J. Littmanowi 200 kor. na wyjazd do szkoły fachowej, Gabryelowi Wegnerowi, uczniowi szkoły przemysłu artystycznego w Wiedniu, 240 kor., Mieczysławowi Balickiemu słuchaczowi akademii handlowej w Lipsku 400 kor., dr. Zdzisławowi Dulębie słuchaczowi Akademii handl. w Antwerpii 400 kor., dalej dyrekcji lwowskiej akademii handl. 200 kor. na zakupno przyborów naukowych i krajowemu warsztatowi naukowemu w Jaworowie na zapomogi dla uczniów 200 kor., a na wniosek r. Jonasza zasiłek w kwocie 200 kor. p. Dawidowi Karpowi, właścicielowi prywatnej szkoły handlowej w Drohobyczu.

Wreszcie uchwalila Izba przystąpić do austr. towarzystwa orientального w Wiedniu w charakterze członka z wkładką 25 kor.

Nakoniec wydała Izba kilka opinii a między innemi oświadczyła się za utworzeniem szkoły przemysłowej uzupełniającej w Haliczu, uznała, że w zakres uprawiania przemysłu robót betonowych wchodzi i wyróbdachówki cementowej.

Na tem zamknął prezydent obrady. Wobec spóźnionej pory do posiedzenia poufnego nie doszło.

NA MARGINESIE

KOLEDA TOW. ZABAW RUCHOWYCH.

Ogłaszamy wam nowinę,
Wszystkim radości przyczynę,
Że w środę, stycznia pierwszego,
W samym dniu Roku Nowego,
W sali Sokoła,

Ku uciesze wszystkich stanów,
Cudnych dziewic, pań i panów,
Pierwsza gwiazda gdy zaświeci,
Do Sokoła spieszcie dzieci,
Będą Jasełka.

Kto koronę ma w kieszeni,
Niech do kasy spieszy w sieni,
Za wydatek taki mały,
Będzie widział fest wspaniały,
Jakże wspaniały!

Kto zaś więcej ma monety,
Niech nie szczędzi na te iety,
Gdy halerzy coś dołoży,
Patrząc będzie jakby z łoża
Aż w pierwszym rzędzie.

Za siedemdziesiąt halerzy
Pyszne miejsce dla młodzieży,
Znajdzie sobie w końcu sali
I choć siądzie sobie w dali,
Także zobaczy

Konia, osła i barana,
Dziada, wielmożnego Pana,
Króle, chłopcy i pasterze,
Jako śmierć Heroda bierze,
Kosą łeb znaczy.

Trzej królowie, monarchowie
Dary wielkie składają!
Na fujarkach pastuszkowie
Piosnki ślicznie grają
Panu Jezusowi.

Zasię pięknym ich przykładem,
Idąc dawnych królów śladem,
Każdy człowiek, młody, stary
Niechaj niesie hojne dary
Komitetowi.

K. PRAWDZICKI.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 grudnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w mm.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	733.00	—10.7	NNE3	0.0	—6.5	—11.5
2 popoł.	735.05	—8.7	NE2			
9 wiecz.	736.75	—8.8	NNE2			

Uwaga: Pochmurno.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:

Pochmurno, opady, mierne wiatry, zimno.

W Galicyi zachodniej:

Zmiennie, miejscami opady, słabe wiatry, zimno, zwałna poprawienie.

→ Linia telefoniczna do Wiednia przerwała się wczoraj o godzinie 11 wieczorem.

→ Dr. Głabiński, prezes Koła polskiego, wyjechał do Krakowa na pogrzeb śp. Dunajewskiego.

→ Na zakończenie roku. Dziś o godz. 6 popoł. odprawione zostanie w archikatedrze ormiańskiej solenne nabożeństwo z okazji zakończenia starego roku, na któ-

rem okolicznościowe kazanie wypowie arcybiskup ks. Theodorowicz.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Pilźnie z grupy większych posiadłości rozsało namiestnictwo na dzień 21 stycznia 1908.

— Mianowania i przeniesienia. Trybunał administracyjny powołał komisarza powiatowego, Juliana Nowickiego, do służby w swym sekretaryacie.

Namiestnik zamianował koncypistów dra Adolfa Rappego w Gródku Jagiellońskim i Adama Nowinę Kopkę we Lwowie, komisarzami powiatowymi.

Namiestnik przeniósł koncypistę Mieczysława Zielińskiego ze Starego Sambora do Drohobycza, tudzież praktykanta konceptowego Kazimierza Lenczewskiego z Sambora do Starego Sambora.

Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego Wiktora Józefa Tade, kancelistą namiestnictwa i przydzielił go do starostwa w Chrzanowie.

Galic. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł praktykanta pocztowego, Franciszka Dębińskiego, ze Lwowa do Brzeżan.

— Z teatru piszą nam: Panna Dianni już wyzdrowiała i jutro wystąpi wraz z panną Bel Sorel w operze „Carmen”, w sobotę w „Mignon” — w poniedziałek w „Opowieściach Hoffmanna”, w których panna Bel Sorel wykona trzy główne partye Olimpii, Giulietty i Antoniny.

W dziale dramatu przygotowuje się wystawienie w przyszłym tygodniu komedii Szekspira „Sen nocy letniej” z nową, wielką wystawą i z muzyką Mentelsohna.

„Sen nocy letniej” danym będzie po raz pierwszy we środę, następnie we czwartek i w piątek, czyli trzy dni z rzędu.

— Z życia towarzyskiego. W ubiegły czwartek odbył się w synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej o godz. 12:30 popoł. ślub pny Róży Reichówny, córki naczelnika tur. filii „Banku praskiego”, z dr. Henrykiem Loewenherzem, kandydatem adwokatury. Po ślubie rodzice panny młodej podejmowali liczne grono gości weselnych w salach Kasyna miejskiego.

— Z powodu śmierci śp. Juliana Dunajewskiego Wydział krajowy na zwołanem ad hoc posiedzeniu uchwalił: 1) urządzić pogrzeb kosztem kraju; 2) wywieźć na gmachu sejmowym czarną chorągiew; 3) złożyć na trumnie zmarłego wieniec z napisem „Śp. Julianowi Dunajewskiemu kraj”; 4) wysłać na pogrzeb deputację, złożoną z zastępcy marszałka krajowego dr. Pilata i członków Wydziału krajowego dr. Jahlia i Ochrywicza; 5) uprosić zastępcę marszałka krajowego dr. Pilata, aby imieniem kraju przemówił u trumny; 6) przesłać rodzinie na ręce syna dr. Stanisława Dunajewskiego, radcy namiestnictwa w Krakowie, telegram kondolencyjny.

— Wydział Ligi Pomocy Przemysłowej odbył w d. 29 bm. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa posła ks. Lubomirskiego.

W nadradach wzięło udział dwudziestu kilku członków wydziału, między nimi prezes Koła polskiego dr. Głabiński, dyrektorowie Terenkoczy, Ulmer, delegaci: Al. Getritz, radca Al. Lewicki, inż. Hoffman, Höflinger i Stankiewicz ze Lwowa, dr. Ostrowski i inżynier Szczepański z Krakowa, Orski z Buczacza, Surówka z Rudnika, Hankiewicz z Turki, Toegel z Sanoka, Starkiewicz ze Strzyżowa i delegat technicznej Pomocy przemysłowej Bac.

Najważniejszy przedmiot obrad stanowiło ustalenie programu akcji przeciwdziałania importowi pruskich towarów.

Na podstawie referatu dyrektora Olszewskiego uchwalono jako wytyczną i główną zasadę, że akcja bojkotowa ma polegać w pierwszym rzędzie na dalszem usiłowaniu około rozwoju rodzimego przemysłu i w miejscach rugowanych towarów pruskich należy przedewszystkiem uwzględnić towary krajowe.

Prezes dr. Głabiński zwrócił uwagę na konieczność usuwania bardzo szeroko rozwiniętego handlu pośredniczącego firm pruskich (zwischenhandel), które zmopolizowały handel towarów innych krajów i zainteresowania w tym celu sfer przemysłowych i handlowych austriackich a zwłaszcza krajowych.

Urzeczywistnienie tej części akcji spotkać się winno z życzliwym poparciem miarodajnych sfer a także i z poparciem rządu.

Dalej uchwalono wezwać Towarzystwa Pomocy przemysłowej do ożywienia swej programowej działalności, — wejść w porozumienie z innymi Towarzystwami i Związkami, powołaniami do współdziałania w akcji bojkotowej, — dążyć do dalszego zakładania Spółek fakturowych, ale tylko tam, gdzie istnieją ku temu zupełnie podatne warunki, — opracowywać dalej i ogłaszać jaknajszerszej fachowe informacje i wskazówki a wreszcie wydać w wielkiej ilości nalepki dla zwracania korespondencyj firm pruskich z napisem „retour” i marką Ligi Pomocy przemysłowej.

Z dalszego porządku dziennego uchwalono otworzyć z dniem 1 stycznia 1908 filię biura Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie i oddać jej kierownictwo w porozumieniu z wydziałem krakowskiego Towarzystwa „O własnych siłach” temu samemu organowi, który sprawować będzie czynności bieżące tegoż Towarzystwa. Proponowanem jest oparcie filii Ligi Pomocy przemysłowej o Muzeum przemysłowo-techniczne w Krakowie.

Odznaki dla członków Towarzystw, należących do Ligi Pomocy przemysłowej, uchwalone w zasadzie na tegorocznym IV krajowym Zjeździe Ligi Pomocy przemysłowej, uchwalono wprowadzić natychmiast (szpilka z godłem Ligi pomocy przemysłowej i stosownym napisem, wykonana w jednej z pracowni brązowniczych we Lwowie).

Wreszcie w drodze kooplacji wybrano do Wydziału Ligi Pomocy przemysłowej pp. inżyniera Karola Rollego z Podgórze i radcę Juliana Żółtanieckiego z Żółkwi, a do komisji wykonawczej tego ostatniego i radcę Aleksandra Lewickiego ze Lwowa.

— Nowa bezpłatna uczelnia T. S. L. została otwarta d. 11 b. m. w budynku filii gimnazjum V (przy ul. Czarnieckiego). Uczelnia ta, pozostająca pod opieką lwow. Związku Okreg. T. S. L., ma za zadanie najuboższemu uczniom, Polakom (bez różnicy wyznania) gimnazjum V wraz z filią zapewnić ciepły, spokojny kąpiel do nauki; podwieczorek, składający się z garnuszka ciepłego mleka i kromki chleba a wreszcie fachową pomoc naukową i przez to ułatwić im ukończenie szkoły średniej. Związek Okr. T. S. L. obiecuje sobie możliwość oddziaływania poza szkołą i pod względem narodowym na tych uczniów, którzy jako synowie ubogich rodziców dzielnicę zamartynowskiej są pod tym względem prawie zupełnie zaniedbani.

Na razie przyjęto uczniów 14; podania zaś o dalsze przyjęcia, zaopatrzone ostatniemi świadectwem szkolnem i świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez komisariat dzielnicowy, należy wnosić na ręce p. Wiktora Osieckiego, prof. gimnazjum V (ul. Młynarska lub w domu ul. Blacharska 8 II p.). Tam też należy składać datki w pieniądzu i naturze na ten piękny cel. Dotychczas ofiarowali jako datek jednorazowy pp.: J. Neumann 10 kor., A. Schellenberg 5 kor., dr. T. Mianowski 1 kor., Perutz 5 kor., L. Mikucki 1 kor., Osberger 1 kor., Żylski 1 kor., F. Grossower 2 kor., Z. i I. Mrozowieckie po 2 kor., 40 hal. (rocznie), M. Rudnicki 1 kor., 50 hal. do 1 stycznia 1908, G. Małachowski 3 kor. (za półtora miesiąca), A. Lilien 4 kor., 4 osoby, których nazwiska na liście są nieczytelne po 1 kor. jako stała wkładkę miesięczną pp.: dr. K. Ciesielski 1 kor., ks. Oprządkiewicz 1 kor., M. Młodnicki 1 kor., M. Piekarski 1 kor., ks. J. Taranowicz 1 kor., W. Osiecki 1 kor., M. Antoniewiczowa 1 kor., J. Antoniewicz 1 kor., 50 hal., A. Müller 2 kor., dr. Schorz 1 kor., Rutkowski 2 kor., K. Kubik, C. Matuszewicz po 10 hal.; Stan. Bogusz 40 hal., Stef. Jabłonowski 50 hal.; Zb. Leszczyński, J. Szawłowski, J. Łoziński po 20 hal., F. Mysłowski 30 hal., J. Skrzyszowski 1 kor. Razem zebrano dotychczas 58 kor. 80 hal.

Po świętach nauka w Uczelni rozpoczyna się w poniedziałek, d. 30 b. m.

— W sprawie aresztowanego mordercy i włamywacza Wasińskiego w ciągu dalszego śledztwa aresztowano wczoraj spółnika jego Izzydora Knoblocha, syna szynkarza lwowskiego, który z nim razem jeździł do Pragi. Aresztowania dokonano w hotelu Paryskim przy ul. Rzeźnickiej, gdzie Knobloch zamieszkał wraz ze swą kochanką Maryą Grocholską.

Wasiński przynajmniej się do udziału w zarzuconych mu kradzieżach, zwala jednak całą winę na swych spółników i towarzyszy, których jednak wydać nie chce, twierdząc stanowczo, iż nie zna ich nazwisk.

W naszej Administracji złożyli:

Dla kółka pomocy naukowej.

Inżynierowie Maślankowie kor. 10, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karola Rawnera.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 30 grudnia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiast towar za 100 Hl. płacono kor. 62— do 62-60.

Tendencja: ustalona.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72— do 72-50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: stała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 27-50 do K. 28—. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 29— do K. 29-50.

Tendencja: silna.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów

Wiedeń St. Mary.

Wiedeń, 30 grudnia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 13.943 sztuk świń, między temi 8192 galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 111 do 114 h., za galicyjskie młode świny 80 do 106 h. za kilogr. żywej wagi.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 30 grudnia. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3proc. 269-25, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 271-50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260-25, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 243-75, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr. 102-50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20-60, Zakładu. kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 460—, Clary zł. 40 m. k. 154—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 94—, Losy m. Krakowa 20 zł. 97-75, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63-25, Ofen 40 zł. 215—, Palffy 40 zł. m. konw. 189-50, Czerwonego krzyża austr. tow. 19 zł. 49—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66—, Salma 40 zł. m. k. 224—, Pożyczka salcuburska po 20 zł. 84—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 182-75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 495—

Berlin, d. 30 grudnia. Banknoty austriackie 85— Spirytus —.

Paryż, d. 30 grudnia. Trzy procentowa renta 95-47 mąka 29-85, Usposobienie:

Frankfurt, d. 30 grudnia. Austr. kred. 200-50, Koleje państwowe 144-60, Disconto 171-30, Laura —, Alpiny —, Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, d. 31 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 639—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 767—, Akcje Anglo banku 290-50, Akcje Unionbanku 529-25, Akcje Länderbanku 408-50, Akcje Bankvereinu 516-25, Akcje Boden credit 1030—, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 675-50, Akcje kolei południowej 150-75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 424—, Akcje kolei półn. 5230—5260, Akcje kolei czern. 557—, Akcje Alpiny 595-50, Akcje Rima Muranyi 527-50, Akcje Prag. Tow. żel. 2420—, Akcje Fabryki broni 471—, Akcje tur. tyton. 404-50, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 540—, Oblig. węg. ind. —, Renta majowa 97-05, Austr. Renta koronowa 97-05, Węg. Rent koronowa 93-60, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem. 95—, 4 proc. listy Banku hip. 94-75, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99-30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110—, 4 proc. listy Banku kraj. 94-75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100-50, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propi. nacyjne 98—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 95—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93-50, Losy tureckie 183—, Mark. 117-72, Ruble 252—, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 89-70.

Usposobienie ożywione z powodu lokalnych i budapeszteńskich zakupień, oraz lepszego położenia na targu pieniężnym.

Zamknięcie z powodu Berlina słabsze.

Wiedeń. (Tel. wł.) Silne notowania zagranicą i pomysły osadzanie konjunktury żelaza dały impuls do haussy, która się wyraziła specjalnie w papierach górskich, zaniebawane zaś względnie były akcje kolei państwowych. W południe zainteresowanie nie było tak silne, jednakże giełdę zamknięto w silnem i częściowo spokojnem usposobieniu.

Berlin, d. 31 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 200-50, Staatsbahn 144-60 Disconto Comandit 171-10, Berlin. Tow. handl. 154-40 Laura —, Bohumery 191-60, Kolej połudn. wchodnio-pruska —, Rubel za got. 214-20, Kolej warsz.-wied. 96-25, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 138-25, Losy tureckie 143-50, Renta włoska —, Harpener's kopalnia węgla 195-10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombard 27-75, Kolej Henry 118—, Niemiecki bank narodowy 115-50, Kanada Preferred 151-90, Akcje żegluga hamburskiej 115-50, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 300—, 3 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3-8 prc. renta rosyjska 71-25, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 80-25, 4 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1905 93-20 Rheinische Stahlwerke 161-50, Gelsenkirchen 193—.

Frankfurt, d. 31 grudnia. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 98-95, Austr. renta złota 97-30, Austr. akcje kredytowe 200-80, Staatsbahn 144-90 Lombardy 27-90 4-proc. austr. renta koronowa 96-75.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 30 grudnia. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 13-19 do 13-20, pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 10-93 do 10-94, Zyto na kwiecień 1908 r. od 11-82 do 11-83, Zyto na październik od 9-71 do 9-72, Owies na kwiecień 1908 r. od 8-39 do 8-40, Owies na paźdz. od — do —, Kukurudza na wrzesień 0— do 0—, kukurudza na sierpień od 0— do 0—, kukurudza na maj 1908 r. od 7-29 do 7-30, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na wrzesień od 0-00 do 0-00. Pogoda: deszczowo.

Ukaż się 1 zeszyt miesięcznika

p. t.

„Ateneum Polskie”

poświęconego sprawom kultury

pod redakcją

Stanisława Zakrzewskiego.

Administracja „Słowa Polskiego”, na mocy umowy zawartej z Tow. Wydawniczym, podjęła się

przyjmowania przedpłaty na „Ateneum Polskie”,

w przeświadczeniu, że będzie to udogodnieniem dla tych, którzyby chcieli przysłać tę kwotę na jednym przekazie wraz z przedpłatą na „Słowo Polskie”.

Przedpłata na

„Ateneum Polskie”

wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie kor. 20; półrocznie kor. 10, kwartalnie kor. 6.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego” we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z opr. poręką.

Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.